

Sygn. akt III AUa 1093/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 lutego 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Hanna Hańczewska-Pawłowska
Sędziowie:	SSA Katarzyna Wołoszczak SSA Marta Sawińska (spr.)
Protokolant:	st.sekr.sądowy Emilia Wielgus

po rozpoznaniu w dniu 12 lutego 2013 r. w Poznaniu

sprawy z wniosku *J. L., W. Ł., M. M. (1), L. P., W. R., Z. R.,*

M. S., A. T., K. Z., L. S., J. B. (1), A. B., M. B., J. B. (2), W. G., J. G. (1), P. B., M. W., D. W., J. W., J. J., J. K. (1), W. K., S. K., R. K., A. K., A. G., J. G. (2), K. J., E. W.,

Zakładu (...) B.&K. i wspólnicy sp.j. w Ż.

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z.**

o podstawę wymiaru składek

na skutek apelacji pozwanego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z.

od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Zielonej Górze

z dnia 29 czerwca 2012 r. sygn. akt IV U 4122/11

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Okręgowemu – Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Zielonej Górze do ponownego rozpoznania.

UZASADNIENIE

Decyzjami z dnia 28 września 2011 r. pozwany Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. stwierdził, że kwoty przychodów uzyskanych przez odwołujących *J. B. (1), A. B., M. B., J. B. (2), P. B., W. G., J. G. (1), A. G., J. G. (2), K. J., J. J., J. K. (1), W. K., S. K., R. K., A. K., J. L., W. Ł., M. M. (1), L. P., W. R., Z. R., M. S., A. T., E. W., M. W., D. W., J. W., K. Z., L. S.* stanowią podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe, chorobowe, wypadkowe i zdrowotne.

Od decyzji powyższych do Sądu Okręgowego w Zielonej Górze odwołał się płatnik składek oraz odwołujący będący jego pracownikami, zarządzeniami z dnia 23.12.2011 połączono sprawy wszystkich odwołujących do wspólnego rozpoznania .

Wyrokiem z dnia 29 czerwca 2012 r. zmieniono zaskarżone decyzje w ten sposób, iż stwierdzono, że wypłaty dokonane z Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych przez płatnika składek na rzecz odwołujących w wysokościach i za okresy wymienione szczegółowo w zaskarżonych decyzjach nie stanowią podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe, chorobowe, wypadkowe i zdrowotne.

U podstaw powołanego rozstrzygnięcia legły następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

Płatnik składek Zakład (...) i wspólnicy spółka jawna w Ż. zatrudnia około 32 pracowników przy czym w sezonie zimowym liczba ta jest mniejsza. Firma zajmuje się zakładaniem instalacji wodnych i kanalizacyjnych.

U płatnika w spornym okresie tworzony był Zakładowy Fundusz Świadczeń Socjalnych , obowiązywał regulamin gospodarowania jego środkami.

W regulaminie tym przyjęto, że zasady przyznawania ulgowych usług i świadczeń oraz wysokość dopłat z funduszu uzależniona jest od sytuacji życiowej, rodzinnej i materialnej osoby uprawnionej do korzystania ze środków funduszu. Rozdziału środków dokonywać mają właściciele zakładu , środki niewykorzystane w danym roku przechodzą na rok następny. Zgodnie z rozdziałem IV regulaminu środki funduszu przeznaczane są min. na dopłatę do wczasów, sanatoriów, wycieczek krajowych i zagranicznych; dopłatę do kosztów obozów, kolonii i zimowisk dzieci pracowników; zakup biletów na imprezy sportowe i kulturalne organizowane przez zakład dla pracowników; indywidualną pomoc dla pracowników gdy ich sytuacja materialna będzie tego wymagała; zakup paczek lub talonów świątecznych dla pracowników; inne wydatki na cele socjalne w tym wypłaty z okazji Świąt Bożego Narodzenia ((...)) oraz Wielkanocy ((...)).

W myśl zapisów rozdziału VII regulaminu osoba występująca o przyznanie świadczenia lub pomocy z funduszu winna złożyć podanie .

Zgodnie z potrzebami zgłaszanymi przez pracowników do A. W. – pracownika administracyjno biurowego płatnika – pomoc z funduszu udzielana była dwa razy w roku przy okazji Świąt Bożego Narodzenia oraz Wielkanocy.

Przyjęto w zakładzie zasadę, że wówczas w ramach wypłacanych świadczeń udzielano pracownikom ogólnej pomocy socjalnej według indywidualnych potrzeb każdego pracownika. Kwoty wypłat objęte zaskarżonymi decyzjami zawierały więc w sobie jednocześnie zapomogi, dofinansowanie do wycieczki, wczasów i pomoc na święta.

W ten sposób realizowano potrzeby socjalne pracowników zgłaszane w ciągu całego roku A. W.. Pracownicy wiedzieli o takim rozdziale środków i sami o to wnioskowali przy tworzeniu funduszu. Kwoty były wypłacane w zróżnicowanej wysokości.

Podziałem środków zajmowała się w 90% A. W., mająca największy kontakt z pracownikami. Pomagała ona im w sprawach prywatnych i urzędowych. Znała sytuację rodzinną wszystkich pracowników nawet sezonowych bowiem na bieżąco w rozmowach informowali oni ją o tym które dzieci idą do szkoły, rozpoczynają pracę, kto wyjeżdża do pracy za granicę, kto choruje. Mówili, że dziecko potrzebuje obuwia ortopedycznego, albo że brakuje 200 zł. na kolonię , podręczniki czy na wycieczkę szkolną. Aby pracownicy mogli skorzystać z pomocy A. W. w załatwieniu spraw urzędowych w poniedziałki rozpoczynała ona pracę o godzinie 6.00. a czwartki pozostawała w zakładzie do 17.00. o czym pracownicy wiedzieli. Pracownicy tak planowali swoje wydatki, że uwzględniali, iż przed świętami uzyskują pomoc w gotówce. Podziału środków z funduszu A. W. dokonywała w ten sposób, że przed świętami ustalała jaką kwotę dysponuje a następnie dzieliła środki uwzględniając sytuację życiową, rodzinną i finansową poszczególnych pracowników.

Świadek wiedziała kto jest samotny, kto otrzymuje alimenty na dzieci, a kto alimenty takie płaci. Dokonywała podziału przyjmując minimalną kwotę pomocy a następnie oceniając sytuację rodzinną i majątkową pracownika dokładała odpowiednie środki np. w razie choroby żony, posiadania niepełnosprawnego dziecka, splonięcia samochodu czy innego zdarzenia powodującego zwiększenie wydatków w rodzinie.

Zdarzało się, że pracownik nie otrzymał pomocy jeśli dochód na członka rodziny był powyżej najniższej płacy chyba że pomoc uzasadniona była nadzwyczajną sytuacją (choroba, śmierć matki lub ojca, przeprowadzka itp.). A. W. nie wymagała składania dodatkowo pisemnych podań o pomoc socjalną bowiem wystarczała jej ustna sygnalizacja problemów występujących u poszczególnych pracowników. Objęta decyzjami pomoc różniła się kwotowo, a pracownicy nigdy nie zgłaszali zastrzeżeń. Według takich zasad dokonywano wypłat z ZFŚS w latach 2009-2010.

W tak ustalonym – na podstawie akt spraw, dokumentów kontroli ZUS, zeznań A. W. oraz J. K. (2) – stanie faktycznym Sąd I instancji uznał odwołania za uzasadnione.

Sąd przywołał brzmienie par2 ust.1 pkt 19 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 18 grudnia 1998 r. w sprawie szczegółowych zasad ustalania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe (Dz.U. 1998 nr 161 poz.1106). Środki na cele socjalne definiować zdaniem sądu należy zgodnie z ustawą z dnia 4 marca 2004 r. o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych (Dz.U. 1996, Nr 70 poz.3335), przepis art.8 ust.2 tej ustawy stanowi z kolei, że przyznawanie ulgowych usług i świadczeń oraz wysokość dopłat z Funduszu uzależnia się od sytuacji życiowej, rodzinnej i materialnej osoby uprawnionej do korzystania z Funduszu.

Art.2 pkt 1 definiuje działalność socjalną jako usługi świadczone przez pracodawców na rzecz różnych form wypoczynku, działalności kulturalno-oświatowej, sportowo-rekreacyjnej, opieki nad dziećmi w żłobkach, klubach dziecięcych, przedszkolach oraz innych formach wychowania przedszkolnego, udzielanie pomocy materialnej - rzeczowej lub finansowej, a także zwrotnej lub bezzwrotnej pomocy na cele mieszkaniowe na warunkach określonych umową.

Zdaniem sądu sporne kwoty wydatkowane zostały zgodnie z zapisami ustawy z 4 marca 2004 r. cytowanej wyżej oraz regulaminem obowiązującym u odwołującego.

Pozwany – zdaniem sądu – nie przedstawił żadnego dowodu przeciwnego.

Spełniona została także przesłanka źródła finansowania – płatnik gospodarował środkami pochodzącymi z funduszu socjalnego.

Sporna pozostawała kwestia uzależnienia pomocy od sytuacji rodzinnej, życiowej i materialnej pracowników. Zdaniem sądu odwołujący wykazał, iż mimo braku oświadczeń pracowników o sytuacji rodzinnej i materialnej, ta była pracodawcy dobrze znana i to ona decydowała o wysokości przyznanego świadczenia socjalnego. Z literalnego brzmienia rozdziału VII regulaminu nie wynika że zakład pracy obligował pracowników kategorycznie do składania pisemnych podań o pomoc z funduszu. Skoro ukształtowała się w zakładzie praktyka ustnego występowania przez pracowników do A. W. czy właścicieli firmy z prośbami o pomoc socjalną i te potrzeby były brane pod uwagę przy rozdziale środków dwa razy w roku to warunki ustawy i regulaminu uznać należy zdaniem sądu za spełnione.

Sąd za wiarygodne bo logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego uznał argumenty A. W. iż pracownicy chcieli by pomoc komasować dwa razy w roku bo chodziło też o to by była ona w miarę znacząca. W regulaminie brak zapisu (podobnie jak w ustawie) iż w razie niezłożenia wniosku nie można udzielić pomocy socjalnej. Sytuacja pracowników była weryfikowana w sposób opisany przez świadka i odwołującego a sposób taki jest prawnie dopuszczalny. Pomoc wypłacana była w różnych kwotach. A. W. przyznała, że miała największy kontakt z pracownikami, pomagała im w sprawach prywatnych i urzędowych. Znała sytuację rodzinną pracowników bo ci informowali ja na bieżąco o swych potrzebach i nadzwyczajnych zdarzeniach, dyżuruwała w tym celu dwa razy w tygodniu. Świadek wiedziała ilu członków liczy każda rodzina, jaki jest dochód w zakładzie i czy współmałżonek lub konkubent mają jakieś dochody. Pomagała pracownikom w 99% w rozliczeniach podatkowych, pismach do

pomocy społecznej. Wiedziała który z pracowników jest samotny, kto posiada obciążenia alimentacyjne. Podziału środków dokonywała w ten sposób, że ustalała minimalną kwotę pomocy a następnie oceniała sytuację majątkową i rodzinną każdego z pracowników i dokładała określone kwoty. Zawsze dzieliła znaną jej wysokość dochodu na członka rodziny pracownika, wymagane było także przepracowanie w zakładzie przynajmniej jednego miesiąca. Świadek zeznała także, iż taki model podziału środków był akceptowany przez załogę. Nie były wymagane dodatkowe pisemne oświadczenia gdyż ustne sygnalizacje problemów były wystarczające.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom świadka albowiem brak było przeciwdowodu a nadto były one zgodne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Podobne zeznania zaprezentował J. K. (2).

Sąd I instancji wskazywał, że wbrew zarzutom pozwanego brak jest podstaw by przyjmować jako jedyne prawidłowe kryterium rozdziału środków kryterium dochodu na 1 osobę w rodzinie – nie wynika to z przepisów prawa, a o ostatecznym sposobie rozdziału środków winni decydować sami zainteresowani. Niedopuszczalne jest zdaniem sądu doprecyzowywanie pojęć ustawowych w sposób jakiego domaga się organ rentowy w sytuacjach pozostawienia tych kwestii woli stron danego stosunku prawnego.

Organ rentowy – w uznaniu sądu – nie wykazał, że sporne świadczenia nie miały charakteru socjalnego. Zostały wypłacone z właściwego funduszu, uzależnione były od sytuacji materialnej i życiowej pracowników znanej A. W. zajmującej się rozdziałem środków. Płatnik także wykazał że mimo braku pisemnych oświadczeń znana mu była sytuacja majątkowa i rodzinna całej załogi.

Zdaniem sądu tak zastosowane kryterium spełnia wymóg kryterium socjalnego albowiem wysokość otrzymywanego wynagrodzenia oraz okoliczność czy pracownik ma jeszcze inne źródła dochodu wyznaczały jego sytuację majątkową. Przyznawana pomoc była zróżnicowana, a pracownicy uznawali podział środków za sprawiedliwy. Pozwany nie wykazał wbrew zasadzie dowodowej z art.6 k.c. i art.232 k.p.c., aby zastosowane przez płatnika kryteria przyznawania świadczeń socjalnych były niewłaściwe i nie odzwierciedlały rzeczywistej sytuacji materialnej pracowników. Pozwany nie pokusił się także o sprawdzenie czy rzeczywiście osoby które otrzymały pomoc nie mają uzasadnionej sytuacji materialnej a jedynie z góry założył, że tak nie jest. Pozwany nie wykazał także zdaniem sądu w jaki jeszcze dodatkowy sposób przedmiotowe świadczenie miałyby być zróżnicowane.

Sąd wskazywał dodatkowo na brak podstaw działania z urzędu przy zasadzie równouprawnienia stron procesu kontryktoryjnego.

Apelację od powołanego orzeczenia wywiódł pozwany organ rentowy, domagając się zmiany zaskarżonego wyroku i oddalenia odwołań, ewentualnie- uchylenia orzeczenia i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Zarzuty apelacji objęły: naruszenie prawa materialnego to jest §2 ust.1 pkt 19 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 18 grudnia 1998 r. w sprawie szczegółowych zasad ustalania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe (Dz.U. 1998 nr 161 poz.1106) w związku z art.2 pkt 1 i art.8 ust.1 i 2 ustawy z dnia 4 marca 1994 r. o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych (Dz.U. 1996 Nr 70 poz.335 ze zm.) poprzez błędną ich wykładnię a przez to przyjęcie, że wypłacone zatrudnionym pracownikom świadczenia mogą być traktowane jako działalność socjalna w rozumieniu ustawy a przez to nie podlegają oskładkowaniu; nadto - błędną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego a przez to naruszenie zasad art.233 k.p.c.

Odwołujący płatnik składek wniósł o oddalenie apelacji pozwanego organu rentowego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest zasadna i prowadzić musi do uchylenia zaskarżonego wyroku oraz przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

W uznaniu Sądu Apelacyjnego w sprawie nie jest możliwe przeprowadzenie kontroli instancyjnej wobec braku niezbędnego dla merytorycznego rozstrzygnięcia postępowania dowodowego, oraz dokonania oceny przeprowadzonego w minimalnym zakresie tego postępowania z pogwałceniem zasad wynikających z art.233§1 k.p.c., jak i sformułowania uzasadnienia wydanego sprawie rozstrzygnięcia z pominięciem zasad ujętych w art.328 k.p.c.

W niniejszej sprawie wydanych zostało 30 decyzji mających za swój przedmiot ustalenie wysokości przychodu stanowiącego podstawę wymiaru składek każdego z odwołujących się pracowników. Sporem objęte zostało, czy kwoty ujęte do przychodu jako pomoc świąteczna z okazji Świąt Bożego Narodzenia i Wielkanocy na przestrzeni lat 2009-2010 powinny być zwolnione z oskładkowania jako świadczenia z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych.

Materialno prawne podstawy decyzji zaskarżonej w niniejszym postępowaniu prawidłowo zostały wskazane przez sąd I instancji.

Sąd I instancji przywołał brzmienie par.2 ust.1 pkt 19 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 18 grudnia 1998 r. w sprawie szczegółowych zasad ustalania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe (Dz.U. nr 161, poz.1106) zgodnie z zapisem którego podstawy wymiaru składek nie stanowią świadczenia finansowane ze środków przeznaczonych na cele socjalne w ramach zakładowego funduszu świadczeń socjalnych. Sąd odwołał się także do przepisów ustawy z dnia 4 marca 1994 r. o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych (Dz.U. z 1996 r., Nr 70, poz.335). Art.2 pkt 1 wskazuje, że działalność socjalna to usługi świadczone przez pracodawców na rzecz różnych form wypoczynku, działalności kulturalno-oświatowej, sportowo-rekreacyjnej, opieki nad dziećmi w żłobkach, klubach dziecięcych, przedszkolach oraz innych formach wychowania przedszkolnego, udzielanie pomocy materialnej - rzeczowej lub finansowej, a także zwrotnej lub bezzwrotnej pomocy na cele mieszkaniowe na warunkach określonych umową.

Art.8 ust.1 powołanej wyżej ustawy wskazuje co następuje: przyznawanie ulgowych usług i świadczeń oraz wysokość dopłat z Funduszu uzależnia się od sytuacji życiowej, rodzinnej i materialnej osoby uprawnionej do korzystania z Funduszu.

W rozpoznawanej sprawie mieliśmy do czynienia wyłącznie z wypłatami na rzecz zatrudnionych u płatnika składek pracowników mającymi charakter dofinansowania pieniężnego z Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych z tytułu Świąt Bożego Narodzenia, Świąt Wielkanocy oraz urlopu wypoczynkowego i zapomóg w wysokościach i za okresy szczegółowo wskazane w każdej z zaskarżonych decyzji. Niewątpliwie dotyczyły one wspomnienia materialnego w okresach wzmożonych, nadzwyczajnych wydatków związanych z obchodzeniem Świąt oraz korzystania z wypoczynku w ramach urlopu, czy też nagłego pogorszenia sytuacji majątkowej i życiowej pracownika.

Są to zdaniem sądu II instancji wydatki służące zaspokojeniu potrzeb całej rodziny ale też obciążające dochody całej rodziny.

Powyższe determinować musi zastosowanie kryterium socjalnego w rozumieniu art.8 ust.1 ustawy o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych. Musi tu znaleźć zastosowanie analiza sytuacji życiowej, materialnej i osobistej każdego pracownika. Nie musi to przy tym wiązać się – jak wskazuje sąd I instancji – z podejmowaniem nadzwyczajnych działań ze strony pracodawcy, generowaniem dodatkowych sił i środków. Zdaniem Sądu Apelacyjnego wystarczające byłoby wykazanie przez każdą z osób dochodu na jednego członka rodziny ze wskazaniem ile osób i w jakim wieku składa się na rodzinę pracownika. Powyższe obrazuje zarówno sytuację osobistą, rodzinną jak i materialną jak tego wymaga ustawa. Stanowisko takie jest prezentowane zarówno w orzecznictwie Sądu Najwyższego jak i literaturze przedmiotu.

Sąd Najwyższy w wyroku z 6 lutego 2008 r. IIPK 156/07 (OSNP 2009/7-8/96) wskazywał w uzasadnieniu :”Możliwe jest przyjęcie średniego dochodu na członka rodziny jako usprawiedliwionego kryterium oceny sytuacji życiowej, rodzinnej i materialnej osoby ubiegającej się o przyznanie ulgowych usług i świadczeń oraz wysokości dopłat z

funduszu świadczeń socjalnych bo jest to obiektywnie czytelny i miarodajny sposób oceny zasadności ubiegania się o świadczenia z tego funduszu”.

Z kolei w literaturze ujęto następujące poglądy doktryny:

- Fyszemberg Danuta wyjaśnienia Sł.Pracow.1997.2.20

Określając sytuację materialną [art. 8 ustawy z 1994 r. o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych] zakład pracy powinien uwzględnić nie tylko wynagrodzenie otrzymywane przez pracownika w danym zakładzie.

- Mrozowska Monika artykuł Pr.Pracy.2001.11.10

Ustalając regulamin dysponowania funduszem trzeba pamiętać o podstawowej zasadzie: przyznawanie ulgowych świadczeń i wysokość dopłat z funduszu powinno być uzależnione od sytuacji życiowej, rodzinnej i materialnej osoby korzystającej z funduszu. [...]

Przy ocenie sytuacji materialnej pracownika należy brać pod uwagę dochody pracownika osiągnane poza zakładem pracy, a także dochody członków rodziny, pozostających we wspólnym gospodarstwie z pracownikiem.

- Sobczyk Arkadiusz artykuł PiZS.1996.8-9.85

Wydatkowanie kwot z Funduszu niezgodnie z ustawą będzie miało miejsce zarówno wtedy, gdy pracodawca przeznaczy je na cele ekonomiczne swojego zakładu, jak również wtedy, gdy ulegnie naciskom związków i wypłaci wszystkim pracownikom premie świąteczne lub na cele o podobnym niesocjalnym charakterze, nie stosując kryteriów z art. 8 ustawy.

- Stefaniak Jadwiga wyjaśnienia Sł.Pracow.2001.4.14

Na podstawie art. 8 ust. 1 ustawy [o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych] - przyznanie świadczenia oraz jego wysokość uzależnia się od spełniania przez osobę uprawnioną kryteriów socjalnych, z których najważniejszym jest sytuacja materialna. Ponieważ przepisy ustawy nie określają sposobu dokumentowania dochodów pracowników do celów socjalnych, pracodawca może i powinien, według zasad przyjętych w wewnętrznym regulaminie, poprosić o oświadczenie o sytuacji dochodowej pracownika i członków jego rodziny. Bowiem o sytuacji materialnej pracownika decydują nie tylko jego zarobki w firmie, ale także sytuacja dochodowa osób, które wraz z pracownikiem prowadzą wspólne gospodarstwo domowe. Informacje podane przez pracownika posłużą ustaleniu wysokości dofinansowania z Funduszu.

- Stefaniak Jadwiga artykuł Sł.Pracow.2008.10.33

Jednym ze sposobów pozyskiwania informacji o sytuacji socjalnej osoby uprawnionej i jej rodziny może być jej oświadczenie.

Ostatecznie stanowisko znalazło także wyraz w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2009 r. I UK 121/09, gdzie w tezie postanowiono:

1. Pomoc z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych musi być uzależniona od sytuacji życiowej, rodzinnej i materialnej pracownika. Jeżeli wszyscy pracownicy otrzymali bony towarowe o jednakowej wartości, to bony te trzeba ocenić jako świadczenie dodatkowe pracodawcy.

2. Wypłata bonów towarowych niemająca charakteru socjalnego jest przychodem pracownika w rozumieniu art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2010 r. Nr 51, poz. 307 ze zm.), który stanowi podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne. OSNP 2011/9-10/133

Przyznawanie ulgowych świadczeń i wysokość dopłat z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych powinny być uzależnione od sytuacji życiowej, rodzinnej i materialnej osoby korzystającej z funduszu. Nie ma w tym zakresie wyjątków. Nawet regulamin zakładowego funduszu świadczeń socjalnych nie może zmienić tej zasady.

Jeżeli wypłata bonów towarowych nie ma charakteru socjalnego, gdyż nie wiąże otrzymania bonów z kryterium socjalnym, to bony należy uznać za przychód w rozumieniu art. 12 ust. 1 ustawy z 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych, który to przychód stanowi podstawę wymiaru składek (art. 18 ust. 1 ustawy z 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, w zw. z § 1 rozporządzenia z dnia 18 grudnia 1998 r. w sprawie szczegółowych zasad ustalania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe (Dz. U. Nr 161, poz. 1106) oraz art. 81 ust. 1 ustawy z 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych).LEX nr 537030

Sąd Najwyższy podkreślał w uzasadnieniu orzeczenia, że ustawa o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych realizuje postulat i zarazem zasadę prawa pracy, by pracodawca w miarę możliwości zaspokajał bytowe, kulturalne i socjalne potrzeby pracujących.

Podstawowa zasada dysponowania środkami funduszu została określona w art. 8 ust. 2 ustawy o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych. Zasada ta stanowi, że przyznawanie ulgowych świadczeń i wysokość dopłat z funduszu powinno być uzależnione od sytuacji życiowej, rodzinnej i materialnej osoby korzystającej z funduszu. Nie ma w tym zakresie wyjątków. Nawet regulamin zakładowego funduszu świadczeń socjalnych nie może zmienić tej zasady. Stąd świadczenia wypłacone przez pracodawcę z pominięciem owej zasady podstawowej nie mogą być ocenione w sensie prawnym jako świadczenia socjalne, a jeżeli tak, to nie mogą korzystać z uprawnień przyznanych tym świadczeniom przez system ubezpieczeń społecznych. Innymi słowy pomoc z funduszu może być dokonywana jedynie wówczas, gdy uzależnia się jej przyznawanie od sytuacji życiowej, rodzinnej i materialnej pracownika.

Tożsame zasady stosować należy w wypadku dofinansowania do świąt czy wypoczynku w ramach urlopu.

Tymczasem w niniejszej sprawie sąd przyjął, iż w stosunku do każdego z odwołujących pracowników badane było kryterium socjalne i od wyników tego badania uzależniono pomoc finansową. Na poparcie tej tezy sądu brak jest – jak słusznie wskazuje apelujący – jakiegokolwiek materiału dowodowego. Skoro – jak przyjął sąd – badanie to odbywało się wyłącznie w formie ustnej, bez dokumentów na piśmie rzeczą sadu było poczynienie ustaleń w stosunku do każdego z odwołujących pracowników z osobna jakie dane odnośnie jego sytuacji życiowej, materialnej i rodzinnej brane były pod uwagę przy wypłacie określonej wysokości świadczeń z ZFŚS w danym czasie.

Niedopuszczalne jest formułowanie przez sąd tez ogólnych : „Sytuacja pracowników była weryfikowana w sposób opisany przez świadka i odwołującego a sposób taki jest prawnie dopuszczalny. Pomoc wypłacana była w różnych kwotach. A. W. przyznała, że miała największy kontakt z pracownikami , pomagała im w sprawach prywatnych i urzędowych. Znała sytuację rodzinną pracowników bo ci informowali ja na bieżąco o swych potrzebach i nadzwyczajnych zdarzeniach, dyżurowała w tym celu dwa razy w tygodniu. Świadek wiedziała ilu członków liczy każda rodzina, jaki jest dochód w zakładzie i czy współmałżonek lub konkubent mają jakieś dochody. Pomagała pracownikom w 99% w rozliczeniach podatkowych, pismach do pomocy społecznej. Wiedziała który z pracowników jest samotny, kto posiada obowiązki alimentacyjne. Podziału środków dokonywała w ten sposób, że ustalała minimalną kwotę pomocy a następnie oceniała sytuację majątkową i rodzinną każdego z pracowników i dokładała określone kwoty .”

Sąd Apelacyjny jeszcze raz w tym miejscu wyraźnie podkreśla : badaniu co do legalności podlegało w niniejszej sprawie 30 odrębnych decyzji.

Rzeczą sądu przy ponownym rozpoznaniu sprawy będzie (jako logiczna konsekwencja podjętej decyzji o połączeniu spraw) poczynienie szczegółowych ustaleń jakie dane co do sytuacji życiowej, rodzinnej i materialnej zebrano co do każdego z pracowników i co do każdej z udzielonych mu wypłat ujętych decyzją.

W podstawowym zakresie niezbędne jest przeprowadzenie dowodu z przesłuchania A. W. oraz każdego z odwołujących się pracowników płatnika składek.

Złożenie w tym zakresie ewentualnie dalszych wniosków dowodowych należeć będzie do odwołującego płatnika składek – błędnie bowiem sąd przyjmuje iż ciężar dowodowy obciąża tu organ rentowy. To płatnik składek korzysta z dobrodziejstwa zwolnienia określonych wypłat na rzecz pracowników od obciążenia składkowego i on właśnie jako wywodzący z tego skutki prawne obciążony jest obowiązkami wynikającymi z art.6 k.c.

Mając na uwadze całość zaprezentowanej argumentacji orzeczono jak w sentencji kierując się brzmieniem art.386 par.4 k.p.c.

SSA Katarzyna Wołoszczak SSA Hanna Hańczewska-Pawłowska SSA Marta Sawińska